

8.06

Edukacja przedszkola

Temat: Wakacje na wybrzeżu

Karta pracy cz.4 str. 62/63

- **Rozwiązywanie zagadek o różnych środkach lokomocji.**
Dzieci rozwiązują zagadki.

– Pędzi po torze szybko, z daleka, bo tłum podróżnych na stacji czeka. (pociąg)



– Ma skrzydła, choć nie jest ptakiem. Lata podniebnym szlakiem. (samolot)



– Ma maskę, a pod nią konie, cylindry – nie na głowie. A w środku siedzi człowiek. (samochód)



– Ta wielka latająca maszyna owada – ważkę, przypomina. (helikopter)



- **Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby-„, Wakacyjne podróże.”**

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyści, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze. – Teraz możecie

podróżować palcem po całym świecie. – Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemiska obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręcka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia. – Tu jedziemy! – palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Nieźle miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale. – W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata. – A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada. Olek spojrzął na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej. – Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie. – Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałbym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa. – No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy! – zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa. – A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada. Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu. – Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą. – Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata. – Jest tam plac zabaw? – spytała Ada. – Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i... – Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada. – Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwiał się Olek. – Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada. – To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus. Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa. – Tu! Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem. – Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek. Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu. – Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada. – Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

- **Rozmowa na temat opowiadania.**

- Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?
- Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?
- Jakie kontynenty były widoczne na globusie).
- Co wskazywał palec Olka?
- Co wskazywał palec taty?
- Gdzie chciała pojechać mama?
- Co wspominała cały czas Ada?
- Co wskazywał palec Ady?
- Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

- **Zagadki słuchowe dotyczące bezpieczeństwa podczas wakacji.**

Dziecko słucha zagadek Barbary Kosmowskiej, dopowiada ich zakończenia – rozwiązania.

– *Wiem, że pan ratownik mnie nie zauważy, dlatego nie kąpię się na niestrzeżonej... (plaży)*

– *Kiedy płoną lasy, to giną zwierzęta, dlatego dbam o to i o tym pamiętam, by w lesie wszystkim żyło się dogodnie. Z tego powodu nie bawię się... (ogniem)*

– *Jeśli się zagubię w obcym dla mnie mieście, wiem, co mam zrobić, wiem nareszcie! Mogę zaufać pewnemu człowiekowi, czyli panu... (policjantowi)*

– *Gdy nie ma rodziców w domu, to choć bardzo przykro mi, nie otwieram obcym ludziom do naszego domu... (drzwi)*

– *Ze względu na żmije zawsze w lesie noszę moje ukochane, gumowe... (kalosze)*

– *Grzybobranie to grzybów zbieranie, a nie ich jedzenie czy też smakowanie. Dlatego po powrocie z lasu sięgam do grzybów pełnego... (atlasu)*

– *Nie podchodzę do dzikich zwierząt, bo choć są piękne i bajeczne, bywają także dla ludzi bardzo... (niebezpieczne)*

„Czas na relaks” ☺

Dziecko zajmuje miejsce za rodzicem, za jego plecami. Rodzic recytuje wiersz Bożeny Formy, dziecko palcami i dłońmi obrazuje go na plecach.

– **Świeci słońce**, - wykonuje rozwartymi dłońmi ruchy koliste na środku pleców

– **pada deszcz** - dotyka opuszkami palców różnych miejsc na plecach,

– **kapu, kap, kapu, kap** - zaciśniętymi piąstkami delikatnie uderzają w różnych miejscach,

– **A my z latem wyruszamy** - energicznie przesuwają rozwarłe dłonie z lewej strony do prawej,

– **zwiedzić świat, zwiedzić świat** - poklepuje rozwartymi dłońmi plecy w różnych miejscach,

– **Policzymy drzewa w lesie** - dotyka pleców kolejno wszystkimi palcami lewej dłoni i prawej dłoni równocześnie,

– **i kwiaty na łące**, - rysuje kontury kwiatów,

– **powitamy tańcem księżyc** - masuje plecy rozwartymi dłońmi,

– **i kochane słońce** - wykonuje szybki, okrężny masaż całą dłonią,

– **Pobiegniemy wąską dróżką**, - stuka, na przemian, opuszkami palców,

- [górkimi szlakami](#),– rysuje dwie linie równoległe (ścieżkę) palcami wskazującymi,
- [do kąpeli w słonym morzu](#) – całą dłonią rysuje fale,
- [wszystkich zapraszamy](#)- delikatnie szczypie.

Następnie R. robi masażyk na plecach dziecka.